

Bardzo dokładna inspekcja - głos naukowców

Dodano: 19.03.2021

Instrukcja BHP powstała, by zagwarantować bezpieczną pracę ludziom w lesie. Traktowana zbyt dosłownie może okazać się zmorą.



W **GAZECIE LEŚNEJ 03/2021** pojawił się ciekawy artykuł dotyczący pomiarów pniaków w lesie. Jeden z przedsiębiorców leśnych opowiedział redakcji historię, że na 50 pniaków wykonanych na jednej z powierzchni, kontrola wykazała aż 47 pniaków z nieprawidłowymi parametrami. Uważa on, że Instrukcja BHP jest "nieżyciowa".

Redakcja GL postanowiła zapytać o tę sprawę środowisko naukowców zajmujących się tematyką pozyskania drewna.

Jak zauważa dr inż. **Krzysztof Wójcik** z SGGW w Warszawie, wyznaczając tolerancję wymiarów zawiasy stosujemy najczęściej 10-procentowe odchylenia, przy czym zawiasa nie powinna być węższa niż 3 centymetry. Należy przy tym również zwrócić uwagę na to, aby szerokość zawiasy była w miarę równomierna na całej długości (jeżeli nie jest to z założenia zawiasa trójkątna) oraz na utrzymanie poziomej krawędzi podcięcia i rzazu ścinającego tak, aby próg bezpieczeństwa na całej długości zawiasy miał zbliżoną wysokość.

Niezachowanie staranności przy wykonywaniu tych rzazów stanowi zagrożenie dla pilarza, ale również powoduje obniżenie wartości odziomkowej części strzały. Ale pozyskanie drewna nie kończy się jedynie na zachowywaniu wartości drewna. Jak podkreśla Krzysztof Wójcik, **najważniejsze pozostaje bezpieczeństwo pilarza**. Jeśli pracownik z pilarką stwierdzi, że potrzebuje grubszej zawiasy, to nie jest błąd (bardziej się napracuje z klinami, ale nie naruszy zasad BHP).

- Wybór metody pracy powinien być dostosowany do sytuacji na ścinie, a nie bezkrytycznie wyciągnięty ze schematu. Myślę, że **jeśli osoba przeprowadzająca inspekcję pniaków po ścinie chce się do czegoś przyczepić, to zawsze znajdzie powód**. Spotkałem się nawet kiedyś z inżynierem nadzoru, który doprowadził do zerwania umowy z pilarzem, ponieważ ten nie posiadał rękawic antywibracyjnych. Tymczasem praca w lesie nigdy nie będzie tak precyzyjna, jak zakłada „Instrukcja...”, a na domiar złego dziś pilarze pracują jak najszybciej, a więc nieco mniej precyzyjnie - tłumaczy dr Wójcik.

Ekspert dodaje przy tym, że **ścinka zawodowa to nie to samo co zawody drwali**, gdzie precyzja może być większa, ale nawet i w tym przypadku mierzone parametry pniaka nie są bezpośrednio uzależnione od średnicy drzewa, w miejscu wykonywania rzazu ścinającego, tylko przyjęte jako model dla pewnego zakresu średnic.

- Słyszałem, że mówi się o wprowadzeniu nowej instrukcji, bardziej „życiowej”, dostosowanej do realiów pracy w lesie. Ale szczegółów na razie nie znam - zaznaczył na koniec.

Z kolei dr hab. **Tomasz Jelonek** z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu podkreśla, że wymiary zawiasy oraz pozostałych elementów pniaka, po ścinie ręczno-maszynowej z użyciem pilarki, **powinny być przestrzegane zgodnie ze schematem**. I tu pojawia się problem: przecież pilarz nie jest w stanie podczas ścinki precyzyjnie określić, jakie wymiary będzie miała zawiasa. Doświadczony pracownik wykona cięcie tak, że proporcje będą zbliżone do tych określonych w Instrukcji. Nie ma opisanej dokładnie tolerancji wymiarów - mamy tylko szerokość zawiasy „około” 1/10 średnicy pniaka, czy wysokość pniaka do „około” 1/4 jego średnicy.

- Na potrzeby kontroli te zakresy tolerancji powinna ustalić jednostka PGL LP. Pamiętajmy też, że instrukcja pozyskania ma na celu głównie zapewnienie bezpieczeństwa podczas pracy w lesie. Jeśli drzewo zaczęło się przewracać wcześniej niż zakładał pilarz, to nie można przecież wymagać, by na szybko docinał jeszcze zawiasę! Dlatego **ocena pniaka po ścinie, bez oceny całego etapu ścinki, może nie być w pełni obiektywna** - zauważa Tomasz Jelonek.

Prewencja, nie kary

Nie można uzyskać pełnego obrazu sytuacji bez zdania z „drugiej strony”.

Okazuje się jednak, że przedstawiciele Lasów Państwowych również nie traktują „Instrukcji...” z

pełną dosłownością.

- Pamiętajmy, że zasady opisane w „Instrukcji...” służą głównie zachowaniu bezpieczeństwa osób pracujących przy ścinie. Odpowiednio wykonane cięcie ma nadawać kierunek upadku drzewa i gwarantować bezpieczne obalanie. Dlatego najważniejsza jest prewencja, zapobieganie naruszeniom, i takie podejście jest moim zdaniem najlepsze - ocenia **Grzegorz Skurczak, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Katowice.**

- **Zdrowie i życie pilarza stoi na pierwszym miejscu.** Zdajemy sobie sprawę z faktu, że jednak nie zawsze da się dobrze wyciąć zawiase i nie każdy pniak będzie wyglądał dokładnie tak samo. Dlatego mamy tu pewną tolerancję i podczas inspekcji bierze się to pod uwagę - zapewnia Grzegorz

Michał Procner

To tylko wybrane fragmenty tekstu. Całość możecie przeczytać w marcowej GAZECIE LEŚNEJ (03/2021).

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.